



RZECZNIK PRAW PACJENTA

Warszawa, dnia r.

30 PAŹ. 2019

RzPP-DPR-WPL.420.26.2019

**Sąd Najwyższy
Izba Cywilna
Plac Krasieńskich 2/4/6
00-951 Warszawa**

WNIOSEK O ROZSTRZYGNIĘCIE ZAGADNIENIA PRAWNEGO

Na podstawie art. 83 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2019 r. poz. 825) wnoszę o rozstrzygnięcie następującego zagadnienia prawnego: *czy osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, może przysługiwać zadośćuczynienie pieniężne?*

Uzasadnienie

I.

W odniesieniu do przedstawionego zagadnienia prawnego Rzecznik Praw Pacjenta dostrzega w orzecznictwie Sądu Najwyższego poważną rozbieżność w wykładni przepisów prawa będących podstawą orzekania, która wymaga jednoznacznego rozstrzygnięcia w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa. Znaczenie dla praktyki sądowej oraz powaga występujących wątpliwości wskazują przy tym – w ocenie Rzecznika – na celowość przedstawienia wniosku o podjęcie uchwały w niniejszej sprawie co najmniej składowi całej Izby Cywilnej, w celu wydania uchwały o mocy zasady prawnej.



Nadmienić trzeba, że zasygnalizowany problem odnosi się m.in. do spraw, w których podstawa faktyczna roszczeń wiąże się z wyrządzeniem szkody przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych, w tym na skutek naruszenia przez ten podmiot praw pacjenta.

II.

W dniu 27 marca 2018 r. Sąd Najwyższy – Izba Cywilna w składzie 7 sędziów podjął trzy jednobrzmiące uchwały o treści: Sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu (III CZP 36/17, III CZP 60/17 i III CZP 69/17). Podkreślić przy tym należy, że w dwóch przypadkach podstawą skierowania wniosku o wydanie uchwały była rozbieżność ujawniona w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego.

W uzasadnieniu uchwały o sygn. III CZP 36/17 wskazano, iż: *Konsekwentna i jednolita linia orzecznictwa przemawia za przyjęciem poglądu, że więź bliskości, powiązana z więzią emocjonalną, stanowi dobro osobiste i przedmiot ochrony jako immanentnie związana z człowieczeństwem, obejmująca psychiczną i fizyczną integralność człowieka, osobista i niezbywalna wartość, której emanacją jest prawo do pozostawania w bliskości z osobami najbliższymi we wszystkich aspektach tej więzi. Prawo to jest niezmienne w czasie, mimo że jego forma może się modyfikować i jest każdemu przypisane niezależnie od tego, czy z niego korzysta, jest to bowiem prawo osobiste, mające wartość dla samego uprawnionego i nie wymaga odwzajemnienia. (...) Kryterium obiektywnym określenia stosunku bliskości kształtującego treść i zakres prawa związanego z omawianym dobrem może być zarówno formalny stosunek prawnorodzinny (małżeństwo, przysposobienie), jak i stosunek niesformalizowany pod względem prawnym, wymagający udowodnienia przez uprawnionego (konkubinat, rodzina zastępcza, związek partnerski). Przeciwno temu pogładowi nie przemawia również powiązanie więzi bliskości z więzią emocjonalną, która ze swej natury jest subiektywną relacją pomiędzy osobami najbliższymi. Istnienie więzi emocjonalnej bez więzi bliskości nie może samoistnie tworzyć dobra osobistego, lecz ma znaczenie dla określenia stopnia intensywności przywiązania do osoby najbliższej. Powiązanie sfery emocjonalnej z obiektywnym charakterem niektórych dóbr osobistych zostało zaakceptowane w judykaturze przez wskazanie na ochronę uczuć religijnych jednostki, poczucia przynależności do danej płci, kultu pamięci osoby zmarłej w zakresie, w jakim naruszenie jej czci godzi w uczucia osób najbliższych, tradycji rodzinnej rozumianej jako utożsamianie się z dokonaniem i wartościami reprezentowanymi przez przodków (...)* Treść art. 446 § 4 KC

nie daje podstaw do zaakceptowania stanowiska o ograniczeniu ochrony dobra osobistego najbliższego członka rodziny do przypadku śmierci poszkodowanego, gdyby bowiem ustawodawca miał taką intencję, to wyraziłby ją przez wyraźne wyłączenie innych stanów faktycznych uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia (tylko w razie śmierci). (...) naruszenie dobra osobistego uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia nie jest determinowane samym cierpieniem osoby bliskiej ale musi polegać na zniweczeniu obu elementów, które wyznaczają jego treść, a więc więzi bliskości i więzi emocjonalnej. To oznacza, że nie każde naruszenie tego dobra uzasadnia pozytywne rozstrzygnięcie, a jedynie takie, które prowadzi do skutków w istocie takich samych, jakie następują w razie śmierci poszkodowanego, zatem przypadków głębokiego upośledzenia funkcji życiowych wskutek uszczerbków zdrowia najcięższych, nieodwracalnych i wyłączających możliwość zachowania bliskości z poszkodowanym. Istnienie więzi bliskości nie jest uzależnione wyłącznie od egzystencji fizycznej osób uprawnionych, lecz od istnienia wszystkich elementów, które się na nią składają. Od ustaleń faktycznych dokonanych w konkretnej sprawie zależy stwierdzenie, czy w wyniku doznania przez poszkodowanego trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia doszło do definitywnego i porównywalnego ze stanem śmierci unicestwienia więzi bliskości. Zmiana charakteru składników życia rodzinnego lub ich pogorszenie nie uzasadnia przyjęcia, że doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci więzi bliskości, bo ma ono miejsce wtedy, gdy następuje trwałe wyeliminowanie tych wszystkich elementów, które są istotne dla funkcjonowania związku, takich jak prowadzenie wspólnego gospodarstwa w znaczeniu rzeczowym i fiskalnym, wzajemna pomoc, wychowanie dzieci, wspólne spędzanie czasu oraz więź emocjonalna i fizyczna. Ustalenie, że doszło do zerwania więzi bliskości wymaga także uprzedniego stwierdzenia, iż ta więź zawierała element silnego stosunku emocjonalnego pomiędzy osobą najbliższą a poszkodowanym o charakterze rzeczywistym i trwałym, a skutkiem czynu sprawcy jest brak możliwości zachowania więzi emocjonalnej.

W uzasadnieniu uchwały o sygn. III CZP 60/17 zaznaczono, iż: *W ustabilizowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że istnieje i podlega ochronie dobro osobiste, którego istotą są więzi łączące osoby bliskie i które najczęściej jest opisywane jako prawo do życia rodzinnego obejmujące różnego rodzaju więzi (...) Istnienie tego dobra osobistego Sąd Najwyższy stwierdzał także przy rozważaniu nietypowych stanów faktycznych, opisując je jako prawo do życia rodzinnego i rodzicielstwa, do dorastania w biologicznej rodzinie i do wychowywania biologicznych dzieci (...) lub jako więzi emocjonalne z dzieckiem nienarodzonym (...)* Stanowisko Sądu Najwyższego jest

stanowcze i konsekwentne. Przy różnicach w ujęciu dobra osobistego jednakowa lub bardzo zbliżona jest argumentacja powoływana na jego uzasadnienie, podtrzymana mimo krytyki formułowanej z pozycji dogmatycznych. Elementem tej koncepcji dobra osobistego jest twierdzenie, że w rozważanych wypadkach wchodzi w grę własne dobra osobiste osób połączonych tymi więzami, a ich zerwanie wskutek śmierci jednej z nich jest źródłem własnej krzywdy osób najbliższych, którym - jako bezpośrednio poszkodowanym - przysługuje, co do zasady, roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 KC (...) Sąd Najwyższy traktuje zatem krzywdę doznawaną przez bliskich jako niezależną, stanowiącą naruszenie ich własnej sfery niemajątkowej, a nie pośrednią, mającą być jedynie refleksem krzywdy doznanej przez ofiarę wypadku (innego zdarzenia szkodzącego). Istnienie więzi bliskości (rodzinnej) oznacza istnienie takiego samego co do treści i autonomicznego, mającego wymiar indywidualny, dobra po stronie każdego z podmiotów połączonych tą więzią. Takie podejście jest w pełni uzasadnione, gdyż każdy z tych podmiotów na podstawie więzi z osobą najbliższą kształtuje swoją sytuację i własną, niepowtarzalną tożsamość. (...) kluczowe znaczenie ma istota dobra osobistego, a nie nadana mu forma (nazwa). Przy formułowaniu zasad dotyczących ochrony dóbr osobistych z reguły operuje się pojęciami nieostrymi. Różnice występują jedynie w sferze werbalnej, podczas gdy rozumienie dobra osobistego jest niewątpliwie tożsame. To dobro, najczęściej opisywane jako szczególna emocjonalna więź między osobami najbliższymi, odpowiada nie tylko intuicyjnemu rozumieniu pojęcia dobra osobistego, ale spełnia też kryteria „definicyjne”, gdyż jest przejawem samorealizacji osoby ludzkiej, ma silne umocowanie aksjologiczne, plasuje się wysoko w hierarchii wartości w ogóle i bezsprzecznie jest powszechnie społecznie akceptowane. Można stanowczo stwierdzić, że uznanie więzi bliskości (rodzinnej) za dobro immanentnie związane z istotą człowieczeństwa jest dalece bardziej oczywiste, niż np. akceptowanie - jak nakazuje ustawa - że wartością nieodłącznie związaną z naturą człowieka jest tajemnica korespondencji. (...) Mając na względzie, że dobra osobiste wynikają z wartości ściśle związanych z człowiekiem i jego indywidualnością, trzeba uznać, iż nierozzerwalnie połączone z naturą człowieka i wspólne wszystkim ludziom jest pozostawanie w więzi z osobami najbliższymi. Przyrodzoną cechą człowieka jest potrzeba pozostawania w więzi z drugim człowiekiem, przejawiającej się w poczuciu bliskości i przywiązania do osoby najbliższej. Uznanie więzi bliskości za dobro osobiste pozostaje też w zgodzie z pojmowaniem dóbr osobistych jako indywidualnych wartości świata uczuć. Odwoływanie się przy analizie konkretnego dobra osobistego wprost do pojęcia uczuć człowieka nie jest niczym nowym (...) należy uszanować dotychczasowy dorobek orzecznictwa Sądu Najwyższego i potwierdzić, że szczególna więź emocjonalna

*pomiędzy osobami najbliższymi, wynikająca z przynależnego każdej z nich indywidualnie poczucia bliskości i przywiązania, nierozdzielnie związana z naturą człowieka i kształtująca jego tożsamość, stanowi wartość podlegającą ochronie prawnej na podstawie przepisów o dobrach osobistych (...) W wypowiedziach, w których stanowisko Sądu Najwyższego przyjmuje się ze zrozumieniem, podkreśla się, że ustawodawca nie ograniczył możliwości dochodzenia roszczeń przez osoby poszkodowane wskutek śmierci osoby bliskiej, a z tego, że ochrona z tytułu naruszenia dóbr osobistych przysługuje niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach, wynika, iż wprowadzenie art. 446 § 4 KC nie wyłącza dochodzenia ochrony praw na podstawie art. 23 KC. (...) Brak podstaw do traktowania art. 446 § 4 KC jako *lex specialis* w stosunku do art. 448 KC lub wyprowadzania z niego *a contrario* rozumowania co do ogólnej zasady odpowiedzialności. Przyczynę roszczeń przyznanych w art. 446 KC określonym w nim osobom stanowi śmierć poszkodowanego wynikająca ze zdarzenia, z którym jest związana odpowiedzialność deliktowa, oparta nie tylko na zasadzie winy. Unormowanie zawarte w tym przepisie nie wyłącza roszczeń, których faktyczna i prawna podstawa wywodzi się z naruszenia dóbr osobistych. (...) Skoro w utrwalonym i jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się, że zadośćuczynienie na podstawie art. 448 KC przysługuje w razie śmierci bliskiego, to niezasadne jest odmawianie go, gdy to samo dobro ucierpiało ciężko, chociaż w inny sposób. W razie pozostawania osoby najbliższej w nieodwracalnym stanie śpiączki lub trwałego stanu wegetatywnego dochodzi do podobnych skutków jak w przypadku śmierci, a sytuacja taka jest porównywalna z zerwaniem więzi z osobą bliską, która straciła życie. W okolicznościach trwałego i nieodwracalnego uszkodzenia mózgu cierpienie osoby bliskiej może być nie mniej dojmujące niż doświadczenie śmierci chorego. Twierdzenie, że naruszenie dobra osobistego może polegać tylko na jego definitywnym unicestwieniu z powodu śmierci jednej z osób połączonych więzami bliskości, a nie zrywa się dopóty, dopóki osoba ta żyje, nie uwzględnia bogactwa i złożoności czynników tworzących tę więź, do której podtrzymania nie wystarczy jedynie zachowanie egzystencji fizycznej. (...) Problemu nie można też postrzegać w kategoriach istnienia więzi lepszej lub gorszej, nie chodzi bowiem o wartościowanie więzi pomiędzy bliskimi, lecz o istnienie lub nieistnienie wszystkich czynników, które tę więź tworzą. Ogólne stwierdzenie, że nie każda krzywda może i musi być naprawiona nie utrzymuje się w konfrontacji z okolicznościami, w których nie jest rozważany wypadek losowy lub nieszczęśliwy zbieg okoliczności, lecz sytuacja, w której szkoda (krzywda) została wyrządzona wskutek bezprawnej ingerencji w sferę chronionego prawnie dobra przez osobę trzecią - sprawcę czynu niedozwolonego, z jego winy. (...) Sąd Najwyższy*

wielokrotnie i stanowczo podkreślał konieczność wyznaczenia rozsądnych granic odpowiedzialności. Granice te wyznaczają dwa główne czynniki. Po pierwsze, naruszenie dobra osobistego w postaci więzi bliskości następuje tylko w razie istnienia szczególnie silnego stosunku emocjonalnego i psychicznego o charakterze rzeczywistym i trwałym. Nie chodzi więc o abstrakcyjnie ujętą więź emocjonalną, ale o szczególny charakter związku między najbliższymi. Po wtóre, o naruszeniu więzi pomiędzy tymi osobami w sposób uzasadniający roszczenie oparte na art. 448 KC można mówić jedynie w okolicznościach wyjątkowych, w których doszło nie do zaburzenia, zakłócenia lub pogorszenia więzi, lecz do faktycznej niemożności nawiązania i utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków - w szczególności więzi łączącej dzieci i rodziców - z powodu ciężkiego i głębokiego stanu upośledzenia funkcji życiowych. Dotyczy to zatem uszczerbków zdrowia najcięższych i nieodwracalnych, a więc takich, w których naruszenie więzi rodzinnej wiąże się z dotkliwą, niekończącą się krzywdą, i jest porównywalne z krzywdą związaną z definitywną utratą osoby najbliższej. Ustalenie wskazanych okoliczności, przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, powinno stanowić miarodajną podstawę faktyczną oceny, czy doszło do naruszenia przez sprawcę czynu niedozwolonego dóbr osobistych osoby bliskiej przez uniemożliwienie utrzymywania więzi rodzinnej we właściwych jej przejawach. Ocena wszystkich przesłanek jest dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności, które ma obowiązek wykazać dochodzący zadośćuczynienia na podstawie art. 448 KC.

W uzasadnieniu uchwały o sygn. III CZP 69/17 podkreślono z kolei, że: *Między poszczególnymi dobrami nie ma ostrych granic, a zakresy niektórych z nich mogą się krzyżować. Prowadzi to do wniosku, że wyznaczenie ścisłych granic ogólnego pojęcia dobra osobistego nie jest możliwe. Rozpoznanie i wyodrębnienie nowego dobra osobistego następuje w orzecznictwie. Nie ma podstaw do uznania, że sądy tworzą nowe dobra osobiste, ponieważ w istocie identyfikują je, wyodrębniają i określają ich treść, stwierdzając, iż podlegają one ustawowej ochronie. Uznanie określonych wartości za dobra osobiste jest procesem rozłożonym w czasie, związanym z rozwojem stosunków społecznych i zmianami w postrzeganiu różnych wartości oraz ukształtowaniem się w społeczeństwie zapatrywań prawnych, moralnych i obyczajowych, które mają doniosły wpływ na opinie powszechnie akceptowane. (...) Jednolicie przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że istnieje i podlega ochronie dobro osobiste, obejmujące więzi rodzinne i emocjonalne łączące osoby bliskie, które jest określane jako prawo do życia rodzinnego. (...) W sprawach dotyczących naruszenia dóbr osobistych związanych z zamianą noworodków Sąd Najwyższy uznał, że istnieje dobro osobiste, które określił jako prawo do życia rodzinnego i rodzicielstwa,*

do dorastania w biologicznej rodzinie, do wychowywania biologicznych dzieci (...) najważniejsza jest istota dobra osobistego, a nadana mu nazwa ma drugorzędne znaczenie, skoro rozumienie tego dobra jest takie samo. Szczególna więź emocjonalna i rodzinna pomiędzy osobami najbliższymi stanowi sedno tego dobra osobistego; jego podstawowym wyrazem jest samorealizacja każdej z osób połączonych tą więzią, a podłożem tej bliskości są najczęściej więzy rodzinne. Związanie z najbliższymi członkami rodziny i potrzeba bliskości z drugim człowiekiem są przydane naturze ludzkiej (...) Należy podtrzymać rozważania i argumenty przytoczone na poparcie stanowiska, że osoba bliska doznaje własnej szkody oraz, że istnieje dobro osobiste osoby bliskiej w postaci więzi emocjonalnej z członkami rodziny. Twierdzenie, że uregulowanie art. 446 § 4 KC stanowi wyłączną podstawę dochodzenia zadośćuczynienia i stoi na przeszkodzie udzielaniu ochrony osobom bliskim na podstawie art. 448 KC, prowadzi do nieuzasadnionego zaprzeczenia utrwalonej już linii orzeczniczej. (...) Orzeczenia przyznające zadośćuczynienie na podstawie art. 448 KC, zarówno w przypadku śmierci poszkodowanego, jak i pozostawania przez niego w stanie uniemożliwiającym kontynuowanie więzi emocjonalnej z najbliższymi, stanowią rezultat rozważenia przesłanek ustawowych oraz stosowania kryteriów obiektywnych. Nie ma podstaw do obawy o automatyzm uwzględniania tego rodzaju żądań. Granice odpowiedzialności wyznacza ustalenie, że naruszenie szczególnej więzi emocjonalnej i rodzinnej odnosi się do trwałej bliskości pomiędzy połączonymi nią osobami, rzeczywiście występującej, silnej emocjonalnie i psychicznie, a nie do więzi abstrakcyjnie charakteryzowanej. Naruszenie więzi, najczęściej właściwej stosunkom rodzinnym, musi polegać na faktycznym wyłączeniu możliwości nawiązania jej i utrzymywania, co połączone jest z dotkliwą i stałą krzywdą, porównywalną do utraty osoby bliskiej. Podkreślenia wymaga, że przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 KC jest możliwe („sąd może przyznać”), zatem uwzględnienie żądania następuje dopiero po wykazaniu, że zaistniały przedstawione, wyjątkowe okoliczności, wskazujące na konieczność zrekompensowania rzeczywiście zaistniałej krzywdy niemajątkowej. Takie stanowisko odpowiada europejskim standardom wzmoczenia ochrony integralności fizycznej i psychicznej człowieka. W orzecznictwie sądów europejskich zarysowała się tendencja do przyznawania zadośćuczynienia bliskim osoby poważnie poszkodowanej w wyniku czynu niedozwolonego, co stanowi przejaw współcześnie kształtowanego systemu wartości, akceptowanego w opinii społecznej i europejskim systemie prawnym.

III.

Wskazane powyżej uchwały Sądu Najwyższego stały się wyznacznikiem dla orzeczeń sądów powszechnych, czego przykład mogą stanowić wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 maja 2018 r. (I ACa 1340/17), Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 czerwca 2018 r. (V ACa 255/18) czy Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 grudnia 2018 r. (III APa 46/18).

Zaprezentowany w przywołanych uchwałach pogląd został także zaakceptowany przez inne składy Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej. Mowa o wyrokach z dnia 24 kwietnia 2018 r. (V CSK 300/17), z dnia 17 maja 2018 r. (V CSK 159/18), z dnia 15 czerwca 2018 r. (I CSK 472/16) i z dnia 6 lipca 2018 r. (II CSK 233/17) oraz postanowieniach z dnia 12 grudnia 2018 r. (III CSK 143/18) i z dnia 4 lipca 2019 r. (IV CSK 25/19).

Tytułem przykładu warto pokrótce przedstawić okoliczności sprawy o sygn. I CSK 472/16, w ramach której Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną od wyroku zasądzającego zadośćuczynienie pieniężne na rzecz rodziców małoletniego dziecka: *Niedotlenienie spowodowane nieprawidłowym przeprowadzeniem czynności śródporodowych doprowadziło do rozległych uszkodzeń i upośledzeń u małoletniej S., zakłócających praktycznie wszystkie czynności i sprawności życiowe, minimalizujących jej zdolności poznawcze, komunikacyjne, rozwojowe, pozbawiających ją jakiegokolwiek samodzielności i powodujących, że konieczne jest zapewnienie jej pełnej opieki i to opieki o wyjątkowo szerokim zakresie i poziomie utrudnień, skoro dziewczynka ma trudności z przełykaniem, wymaga cewnikowania, zapewniania jej zmian pozycji w czasie nocnego odpoczynku, pełnej obsługi higienicznej. Matka poświęciła się całkowicie opiece, której wykonywanie jest tak wyczerpujące fizycznie i psychicznie, że powoduje negatywne konsekwencje także dla jej zdrowia, w tym wywołało stany depresyjne. Ojciec - na którym spoczywają obowiązki związane z utrzymaniem rodziny - obronił się przed depresją, jednak za cenę wypaczenia obrazu rzeczywistości, ponieważ nie przyjmuje do wiadomości, że córka nigdy nie osiągnie oczekiwanego przez niego stopnia samodzielności. Żaden z rodziców nie ma więc normalnych, typowych rodzinnych więzi z jedynym i wyczekiwany dzieckiem, nie odczuwa żadnej radości związanej z rodzicielstwem, nie może liczyć na przyszłą pomoc i wsparcie dziecka, przeciwnie - ma świadomość, że to on musi zapewnić córce opiekę, której czas i zakres może być bardzo znaczny. Zakłócenie więzi rodzinnych spowodowane stanem S. obejmuje nie tylko stosunki między rodzicami a dziewczynką, lecz także rzutuje na stosunki między małżonkami, które także są zaburzone w sposób zagrażający trwałości związku. W połączeniu z wyobcowaniem powodów, którzy są cudzoziemcami, powstały stan spełnia*

wymagania pozwalające przyjąć, że zdrowotne konsekwencje wadliwie przeprowadzonego porodu, wyrażające się w ciężkim i trwałym uszczerbku na zdrowiu S., który uniemożliwił od początku i na przyszłość powstanie więzi właściwych dla szczególnie bliskich stosunków, jakie występują między rodzicami a dzieckiem, wyrządziły jej rodzicom wyjątkowo bolesną krzywdę, o nieokreślonym czasie trwania i niemalejącym z czasem nasileniu, uzasadniającą przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 23, art. 24 i art. 448 KC.

IV.

W dniu 22 października 2019 r. Sąd Najwyższy – Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w składzie 7 sędziów podjął uchwałę o treści: Osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c. (I NSNZP 2/19).

W sprawie tej Sąd Najwyższy rozpatrywał m.in. następujące zagadnienie prawne: *Czy najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, który w wyniku czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia ich własnego dobra osobistego na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. 2019, poz. 1145), czy też - w przypadku uznania, że nie istnieje dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych - najbliższym członkom rodziny poszkodowanego przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 Kodeksu cywilnego lub art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego?* Zagadnienie to zostało przedstawione przez skład 3 sędziów w związku z rozpoznaniem skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego w sprawie o sygn. I NSNc 5/19.

W świetle informacji opublikowanych na stronie internetowej Sądu Najwyższego¹: *Sąd Najwyższy zauważył, że ustawodawca polski wyraźnie i konsekwentnie (od czasów kodeksu zobowiązań z 1933 r.) utrzymuje model kompensacji uszczerbków niemajątkowych (krzywdy, bólu, cierpienia), który polega na tym, że nie istnieje jedna, ogólna zasada, iż każda szkoda niemajątkowa podlega naprawieniu, lecz że każdorazowo musi istnieć wyraźna podstawa normatywna dla przyznania zadośćuczynienia za taką szkodę. Kodeks cywilny przewiduje, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane temu, kto doznał krzywdy w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych czynem niedozwolonym (art. 448*

¹ http://www.sn.pl/aktualnosci/SitePages/Komunikaty_o_sprawach.aspx?ItemSID=310-b6b3e804-2752-4c7d-bcb4-7586782a1315&ListName=Komunikaty_o_sprawach

w zw. z art. 24 k.c.) a także najbliższym członkom rodziny zmarłego, który zmarł w wyniku takiego czynu (art. 446 § 4 k.c.). W pewnych sytuacjach przepisy szczególne przewidują zadośćuczynienie również w związku z naruszeniem innych interesów niemajątkowych, które nie mają charakteru dóbr osobistych (np. zadośćuczynienie za zmarnowany urlop lub zadośćuczynienie za naruszenie praw pacjenta). Sama okoliczność, że określona osoba doznała nawet bardzo poważnej krzywdy, nie jest zatem wystarczająca dla uznania istnienia roszczenia o zadośćuczynienie, jeśli nie doszło do naruszenia jej dóbr osobistych lub nie zaistniała inna, szczególna podstawa. Zdaniem Sądu Najwyższego dobra osobiste (art. 23 k.c.) to obiektywnie istniejące, niezbywalne, ściśle związane z każdym człowiekiem, wynikające z jego godności, uznane przez społeczeństwo wartości odnoszące się do jego integralności fizycznej i psychicznej. Wartości te nie mają charakteru interpersonalnego, nie zależą od innych osób i ich wzajemnych relacji. Więzy rodzinne (podobnie jak inne więzi społeczne) nie mają zatem charakteru dobra osobistego. Więzy te nie podlegają ochronie środkami służącymi ochronie dóbr osobistych. Nie jest np. możliwe żądanie utrzymywania określonych więzi, zakazywania naruszeń tych więzi itd. Nie ma powszechnego obowiązku nieingerowania w więzi interpersonalne. Konsekwentnie, naruszenie a nawet zerwanie takich więzi (zarówno przez strony tych więzi, jak i osoby trzecie) nie rodzi żadnych roszczeń, które mogłyby znajdować oparcie w przepisach o dobrach osobistych. Z tej przyczyny osoba, której dobra osobiste zostały naruszone czynem niedozwolonym, może dochodzić zadośćuczynienia (na podstawie art. 445 lub 448 k.c.), natomiast nie przysługuje z tytułu tego naruszenia zadośćuczynienie osobom, z którymi ten poszkodowany jest związany więzami rodzinnymi (a tym bardziej więzami innego rodzaju, np. przyjaźni). Intensywność szkód doznanych przez poszkodowanego nie zmienia tej jasno wyrażonej przez ustawodawcę konstrukcji. W razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała poszkodowany może domagać się pełnego naprawienia szkody, obejmującej zarówno odszkodowanie, zadośćuczynienie, jak i rentę odszkodowawczą, w tym obejmującą koszty wynikłe z konieczności sprawowania opieki przez osoby najbliższe, natomiast innym osobom nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c.

Nadto: Sąd Najwyższy (...) zauważył, że art. 446 § 4 k.c. przewiduje jedną, bardzo szczególną sytuację, w której inne niż poszkodowany osoby mogą dochodzić zadośćuczynienia pieniężnego – jest tak tylko w wypadku, gdy poszkodowany zmarł a zatem sam nie może już być podmiotem żadnych roszczeń; sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Przepis ten nie podlega wykładni rozszerzającej i nie może objąć sytuacji,

gdy poszkodowany żyje i może dochodzić pełnego naprawienia szkody, w tym szkody niemajątkowej. Ze względów aksjologicznych, konstytucyjnych i kodeksowych śmierć poszkodowanego i sytuacja, w której doznał on ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, nie mogą być uznane za równorzędne czy pozwalające na stosowanie analogii. Traktowaniu osoby dotkniętej nawet najcięższą chorobą lub niepełnosprawnością na równi z osobą zmarłą sprzeciwia się w sposób oczywisty wzgląd na przyrodzoną i niezbywalną godność człowieka (art. 30 Konstytucji RP).

V.

Odnosząc się do meritum przedstawionego zagadnienia prawnego zacząć trzeba od oczywistego stwierdzenia, że przewidziany w art. 23 k.c. katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty. Wraz ze zmianami stosunków społecznych pewne wartości mogą w związku z tym zostać uznane za dobra osobiste, a te, które były w taki sposób postrzegane w przeszłości, mogą ten przymiot utracić. Wśród postaci dóbr osobistych niewymienionych w tym przepisie, lecz potwierdzonych przez orzecznictwo i doktrynę, można wymienić m.in. godność, nietykalność cielesną, kult po zmarłej osobie bliskiej, prawo do prywatności czy prawo do korzystania z nieskażonego środowiska. Mające miejsce na przestrzeni ostatnich 30 lat rozszerzenie katalogu dóbr osobistych wpisuje się w zjawisko intensyfikacji majątkowej ochrony tych dóbr, związane z obiektywną potrzebą nadrobienia zaszczości historycznych wynikających z negatywnej oceny roszczeń o naprawienie krzywdy moralnej w okresie PRL (zob. uchwała SN z dnia 15 grudnia 1951 r., C 15/51, i uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 29 stycznia 1957 r., I CO 37/56).

Wartość, jaką dla zdecydowanej większości osób stanowi rodzina, jest bardzo mocno zakorzeniona w społecznej hierarchii wartości obowiązujących w naszym społeczeństwie, i to – obok zdrowia – na samym jej szczycie. Prawo do życia rodzinnego znajduje też silne zakotwiczenie w normach rangi konstytucyjnej. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje, że rodzina, małżeństwo, macierzyństwo i rodzicielstwo pozostają pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej (art. 18). Małżeństwo i rodzina zajmują zatem szczególnie wysoką pozycję w hierarchii wartości konstytucyjnych (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 maja 2004 r., K 8/03), podobnie jak dobro dziecka (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02). Konstytucja stanowi ponadto, że każdy ma prawo do ochrony życia rodzinnego (art. 47). Przepis ten zakłada istnienie gwarancji dla życia rodzinnego, chroniących ją przed bezpodstawną ingerencją z zewnątrz, jak również nakazuje ustawodawcy budowanie barier prawnych ograniczających

zagrożenia ze strony czynników postronnych. Treść tej ochrony powinna być ukształtowana w taki sposób, by zapewnić harmonijne funkcjonowanie stosunków rodzinnych dla dobra wszystkich jej członków oraz całego społeczeństwa.

W świetle ugruntowanej – do momentu wydania uchwały z dnia 22 października 2019 r. – linii orzeczniczej prawo do życia rodzinnego i utrzymania więzi rodzinnych stanowi dobro osobiste członków rodziny, podlegające ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Pogląd ten jest jednolicie prezentowany w odniesieniu do spraw, w których naruszenie tego dobra ma miejsce wskutek wyrządzenia czynem niedozwolonym śmierci osoby najbliższej (tak zwłaszcza uchwały SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, a także rozliczne orzeczenia sądów powszechnych). W uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 czerwca 2014 r. (III CZP 2/14) Sąd Najwyższy stwierdził, że dotychczasowa rozbieżność w ujmowaniu dobra osobistego podlegającego ochronie w przypadku śmierci osoby bliskiej ma charakter pozorny i nie powoduje rozbieżności w stosowaniu prawa.

W orzecznictwie przesądzono ponadto, że zadośćuczynienie może przysługiwać także w innych stanach faktycznych powodujących naruszenie omawianego dobra osobistego. Sąd Najwyższy potwierdził mianowicie, że dokonanie w placówce służby zdrowia zamiany noworodków po porodzie jest czynem bezprawnym, który skutkuje naruszeniem dóbr osobistych członków dotkniętych tym rodzin (wyroki z dnia 17 kwietnia 2013 r., I CSK 485/12, z dnia 18 czerwca 2014 r., V CSK 463/13, z dnia 17 lutego 2016 r., III CSK 105/15). W judykaturze sądów powszechnych przyjmuje się z kolei, że celowe bezpośrednie utrudnianie przez jednego z rodziców drugiemu kontaktów z dzieckiem należy kwalifikować jako naruszenie więzi rodzinnej pozwalające na dochodzenie zadośćuczynienia z art. 448 k.c. (np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 listopada 2011 r., I ACa 374/11, i Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 lipca 2015 r., I ACa 202/15).

Ustne uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2019 r. (I NSNZP 2/19) wskazuje tymczasem na zakwestionowanie istnienia omawianego dobra osobistego. Zdaniem składu orzekającego przyznanie zadośćuczynienia osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie jest dopuszczalne, ponieważ więzi rodzinne nie mają charakteru dobra osobistego, zaś art. 446 § 4 k.c. przewiduje możliwość przyznania tego świadczenia tylko najbliższym członkom rodziny zmarłego, który zmarł w wyniku czynu niedozwolonego.

W istocie zatem pogląd ten jest równoznaczny z całkowitym zanegowaniem możliwości przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. osobom, których prawo do życia rodzinnego zostało naruszone czynem niedozwolonym (np. na skutek spowodowania śmierci osoby bliskiej). Jeśli uznać, że interpersonalność wartości związanych z życiem rodzinnym czy też samych więzi rodzinnych stoi na przeszkodzie zakwalifikowaniu ich jako dóbr osobistych, to wydaje się, że oznaczałoby to również brak podstaw do przyznania zadośćuczynienia w razie zamiany noworodków po porodzie – tak rodzicom zamienionych dzieci, jak i samym dzieciom. Podobnie należałoby ocenić każde inne długotrwałe bezprawne uniemożliwienie kontaktów pomiędzy dzieckiem a jego rodzicem.

Warto zwrócić uwagę, że w ustnym uzasadnieniu omawianej uchwały zaprezentowano takie ujęcie ocenianej wartości, które ogranicza ją tylko i wyłącznie do aspektu więzi o charakterze interpersonalnym. Rzeczywiście na skutek czynu niedozwolonego naruszona zostaje więź rodzinna, będąca wyrazem relacji interpersonalnych. Pominięte zostało jednak – ściśle związane z osobą uprawnioną występującą z roszczeniem o zadośćuczynienie – prawo do życia w rodzinie (prawo do życia rodzinnego). Prawo to, w ocenie Rzecznika Praw Pacjenta, jest obiektywnie istniejącą, niezbywalną, ściśle związaną z każdym człowiekiem, wynikającą z jego godności, uznaną przez społeczeństwo wartością odnoszącą się do jego integralności. Stanowi ono zatem dobro osobiste, pozostające pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach (art. 23 k.c.).

Nie można zgodzić się w związku z tym, że ten, czyje prawo do życia w rodzinie zostaje zagrożone cudzym bezprawnym działaniem, nie może żądać zaniechania tego działania, a w razie dokonanego naruszenia nie może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (art. 24 k.c.). Wreszcie, nie jest tak, że nie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 448 w zw. z art. 24 k.c.).

Rzecznik nie zgadza się również z argumentacją, w świetle której zrównuje się naruszenie (zerwanie) więzi rodzinnych na skutek działania osoby trzeciej z sytuacją dokonania takiego naruszenia przez stronę tych więzi. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na konieczność spełnienia przesłanki bezprawności działania sprawcy, która pozwala sądowi ocenić czy konkretne dobro przynależne poszkodowanemu, mimo uznania go za dobro osobiste, jest jednocześnie godne ochrony deliktowej. Nadto, jak w odniesieniu do sytuacji zdrady małżeńskiej wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2018 r.

(IV CNP 31/17): *Uznanie więzi rodzinnej za dobro osobiste w tych szczególnych okolicznościach [tj. spowodowania czynem niedozwolonym śmierci lub ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu osoby najbliższej] nie oznacza, że w każdym przypadku ma zastosowanie art. 24 i 448 KC. (...) zerwanie więzi osobistej na skutek śmierci, bądź powstania stanu wegetatywnego ma szczególny charakter: po pierwsze, naruszenie więzi jest spowodowane przez czynniki (podmioty) zewnętrzne, a nie przez żaden z podmiotów relacji rodzinnych; po drugie, relacje pomiędzy naruszcycielem dobra osobistego a poszkodowanym nie są w żaden sposób regulowane normami prawa rodzinnego. (...) Ustalone w sprawie zachowanie pozwanych mogło odnieść jedynie skutki określone we sferze prawa rodzinnego np. w postaci separacji, rozwodu, poniesienia winy za rozkład pożycia małżeńskiego, a jedyną sankcją finansową zawinienia rozkładu, które może także łączyć się ze zdradą małżeńską, są surowsze warunki wykonywania obowiązków alimentacyjnych pomiędzy małżonkami (art. 60 KRO)”*.

Nie przekonuje także argument o rzekomym traktowaniu osób z bardzo ciężką niepełnosprawnością na równi z osobami zmarłymi. Chodzi wszak o potwierdzenie, że osoby najbliższe poszkodowanego doznają krzywdy nie tylko w razie jego śmierci, ale też w razie doznania przez niego ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia. Doświadczenie życiowe wskazuje wszak, że wieloletni ból i rozpacz np. rodziców dramatycznie ciężko chorego dziecka mogą przybrać rozmiary zbliżone do tego, który ma miejsce w związku ze stratą dziecka. Okoliczność ta nie godzi w godność osoby poszkodowanej.

Wobec podjętej w dniu 22 października 2019 r. uchwały w obrotie funkcjonują obecnie całkowicie sprzeczne uchwały Sądu Najwyższego odnoszące się do tego samego zagadnienia prawnego. Dodatkowo, wszystkie zostały wydane w składach 7-osobowych, a więc – przynajmniej teoretycznie – o takiej samej sile pośredniego oddziaływania na inne składy orzekające oraz sądy powszechne, tym bardziej, że żadnej z nich nie nadano mocy zasady prawnej. Zdaje się przy tym, że zarysowana sprzeczność poglądów przebiega w znacznej mierze pomiędzy izbami Sądu Najwyższego (mówiąc w pewnym uproszczeniu, jako że żadna z izb nie podjęła uchwały w pełnym składzie), z których we właściwości jednej znajduje się rozpatrywanie skarg kasacyjnych, drugiej zaś – skarg nadzwyczajnych. Powoduje to już teraz stan daleko idącej niepewności po stronie osób uprawnionych, które roszczeń w omawianym zakresie dochodzą lub zamierzają dochodzić na drodze sądowej lub przedsądowej (w tym w ramach postępowań likwidacyjnych prowadzonych przez zakłady ubezpieczeń), jak i osób ponoszących odpowiedzialność odszkodowawczą (takich jak posiadacze pojazdów mechanicznych czy podmioty wykonujące działalność

lecniczą) lub gwarancyjną (tj. ubezpieczycieli odpowiadających na podstawie obowiązkowych i dobrowolnych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej). Dalsze trwanie takiego stanu może wiązać się z groźbą trudnego do zaakceptowania utrwalenia się daleko idącej rozbieżności w judykaturze – Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych. Stąd też Rzecznik Praw Pacjenta wnosi o podjęcie uchwały zawierającej pozytywną odpowiedź na zadane pytanie.

Reasumując przedstawione rozważania stwierdzić trzeba, iż wykazana w niniejszym wniosku rozbieżność w wykładni przepisów prawa będących podstawą orzecznictwa sądów wymaga rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy. Przedkładając wniosek Rzecznik Praw Pacjenta kieruje się koniecznością ochrony praw pacjentów, interesem społecznym oraz dobrem wymiaru sprawiedliwości, mając na względzie zasadę pewności prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Z powyższych względów wnoszę, jak w *petitum*.

Z poważaniem

RZECZNIK PRAW PACJENTA



Bartłomiej Chmielowiec